

Mgr Anna Słowik

W 2002 r. rozpoczęła studia w PWSZ w Tarnowie na specjalności Chemia Stosowana. W 2006 r. obroniła pracę licencjacką pisaną pod kierunkiem dr Zofii Bartynowskiej – Meus dotyczącą wyznaczania precyzji oznaczeń wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych w glebie metodą wysokosprawnej chromatografii cieczowej. Zaraz po ukończeniu studiów licencjackich podjęła pracę w Zakładach Azotowych w Tarnowie – Mościcach (obecnie Grupa Azoty), gdzie pracuje do dziś. W 2009 r. obroniła pracę magisterską na wydziale Technologii Chemicznej Akademii Górniczo – Hutniczej, pisaną pod kierunkiem dr Bogusława Basia, dotyczącą voltamperometrycznych metod oznaczania ryboflawiny z zastosowaniem statycznej i błonkowej elektrody rtęciowej.

Teraz odpowiada Pani głównie za prawidłowy pobór próbek do analizy, przygotowanie pobranego materiału do badań i wykonanie oznaczeń. Czy tak wyobrażała Pani sobie przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?

Szczerze mogę powiedzieć, że tak. Praca w laboratorium: biały fartuch, okulary, rękawiczki, przeróżne odczynniki, próbki, analizy, coraz nowsze aparaty i metody oznaczeń to praca, o jakiej myślałam rozpoczynając studia i jaką dzięki ich ukończeniu otrzymałam.

- Jaką specjalność Pani wybrała i dlaczego?

Wybrałam chemię stosowaną, przede wszystkim dlatego, że jest to kierunek związany najbardziej z moimi zainteresowaniami; umożliwia też dalszy rozwój zawodowy.

- Dlaczego wybrała Pani na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?

PWSZ wybrałam głównie dlatego, że Uczelnia znajduje się w niedalekiej odległości od miejscowości, z której pochodzę. Dodatkowym atutem był fakt, iż w skład kadry wchodził nauczyciele akademicki pracujący lub wywodzący się między innymi z takiej uczelni jak UJ, co było niejako gwarantem odpowiedniego poziomu zajęć.

- Jak Pani ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?

Czas studiów oceniam niezwykle pozytywnie. Ten rodzaj nauki, jaką jest chemia, wymaga od studenta dużego nakładu pracy. Przygotowanie do ćwiczeń, zajęć laboratoryjnych, pisanie sprawozdań i referatów zajmuje ogrom czasu, ale w rezultacie daje młodemu człowiekowi bardzo dobre podstawy. Ponadto uczy cierpliwości i dokładności, które w pracy chemika są niezwykle ważne. Z perspektywy czasu stwierdzam, iż najciekawsze były dla mnie zajęcia z chemii analitycznej i instrumentalnej, najwięcej zaś wiedzy praktycznej zdobyłam dzięki zajęciom laboratoryjnym, na których indywidualne podejście prowadzących do studentów oraz sposób prowadzenia i dobór wykonywanych doświadczeń pozwala na zdobycie wiedzy i umiejętności. Najtrudniejsza dla mnie okazała się chemia teoretyczna i krystalochemia.

- Jakie były Pani losy po studiach w PWSZ w Tarnowie? Jak trafiła Pani do Grupy Azoty?

Moja przygoda z chemią rozpoczęła się już na etapie szkoły średniej, gdyż uczęszczałam do Technikum Chemicznego w Mościcach, gdzie mieszczą się również Zakłady Azotowe. Tam też odbywały się nasze szkolne praktyki zawodowe. Już wtedy wiedziałam, że będzie to pierwszy zakład pracy, do którego złożę

swoje CV po ukończeniu studiów. I tak też się stało – w styczniu 2006 r. obroniłam pracę licencjacką, a w kwietniu rozpoczęłam staż w Zakładach Azotowych na stanowisku laboranta. Praca w laboratorium analitycznym daje mi poczucie satysfakcji i spełnienia. Myślę, że jest to niesamowicie ważne, aby w życiu robić to, co się naprawdę lubi. Studia pozwoliły mi na uzyskanie mocnych podstaw teoretycznych i praktycznych, które mogłam wykorzystać w pracy wymagającej ode mnie nie tylko wiedzy, ale też ogromnego doświadczenia, które tak naprawdę zdobywa się latami.

- Na czym konkretnie polega Pani praca?

Moja praca polega w głównej mierze na odpowiednim poborze i przygotowaniu próbek do analizy, a następnie na przeprowadzeniu oznaczeń. Ze względu na to, że obecnie pracuję na Wydziale Nawozów w Centrum Badań i Analiz, najczęściej są to próbki nawozów, w których oznacza się między innymi zawartość azotu, siarki, wody oraz określa się parametry takie, jak temperatura czy przesiew. Ponadto wykonujemy również szereg analiz w różnego rodzaju mieszankach gazowych na zawartość takich gazów jak wodór, azot, amoniak czy metan.

- Jaki jest Pani ostatni lub największy zawodowy sukces?

Moim największym sukcesem zawodowym jest zdobycie tytułu magistra, który umożliwia mi dalszy rozwój i zdobywanie kolejnych szczebli kariery zawodowej.

- Co by Pani powiedziała osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?

Dla mnie czas spędzony w PWSZ to okres niezwykłego rozwoju nie tylko pod względem zdobytej wiedzy teoretycznej i praktycznej, ale również rozwoju własnej osobowości. Studia to pierwsze zderzenie młodego człowieka z dorosłym życiem, a klimat panujący na tej uczelni, kadra wykładowców i ich podejście do studenta, oraz sposób przekazywania wiedzy sprawia, że chce się nadal zgłębiać tę piękną dziedzinę, jaką jest chemia. Polecam każdemu, kto stawia na swój rozwój i zdobycie rzetelnych podstaw teoretycznych i praktycznych. Dla mnie studia na tej uczelni były kolejnym etapem mojej przygody z chemią, która trwa do dziś i pozwala mi spełniać się zawodowo.

2 września 2019 r.